

Michał Wojciechowski

"New Testament Christology. A Critical Assessment und Annotated Bibliography", Arland J. Hultgren, New York-Westport-London 1988 : [recenzja]

Collectanea Theologica 62/1, 181-182

1992

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

w starożytności odnosił się prawie wyłącznie do języka. „Helleniści” z Dz to Żydzi języka greckiego.

Na podstawie zapisów w źródłach i badań archeologicznych znaleźć można sporo dowodów obecności greki. Wśród przykładów wymienimy napisy w dwóch językach na monetach hasmonejskich, 3 tysiące słów pochodzenia greckiego w literaturze rabinicznej, jedna trzecia napisów po grecku na ossuariach z Jerozolimy I w. (wiele z nich wymienia ludzi pochodzących z terenu Palestyny) — w II zaś wieku grobowe inskrypcje żydowskie z Bet-Szean są już w znacznej większości greckie.

W dużym mieście z rozległymi kontaktami międzynarodowymi znaczna część mieszkańców używała zatem greki — to samo dotyczyć musiało kontaktów świątyni z diasporą. Autor listu Pseudo-Arysteasa uważał za normalne, że przybyli z Jerozolimy w liczbie 72 uczeni w Piśmie dobrze znali grecki. A może tłumaczenia ksiąg religijnych na grecki powstawały i w samej Jerozolimie?

Nie ma też zbytniej różnicy między literaturą międzytestamentalną powstałą w Palestynie i diasporze. W szeregu utworów „palestyńskich” dostrzec można wpływ idei greckich (Daniel, Henoch, Syrach). Judaizm rabiniczny też wchłonił szereg elementów greckich.

Duża liczba Żydów mieszkała w hellenizowanych miastach na wybrzeżu. Osiedla greckie przemieszane były często z żydowskimi (Tyberiada, Samaria, Scytopolis, Pella, Seforis — miasto 7 km od Nazaretu z teatrem greckim). Miasta greckie w Palestynie i Transjordanii wydały szereg znanych pisarzy i filozofów, musiały więc być znaczącymi ośrodkami kulturalnymi, nie mówiąc już o posiadaniu szkół.

Dwory władców nie różniły się istotnie od innych dworów hellenistycznych. Były też miejscem greckiej twórczości literackiej. Funkcjonowanie warstw wyższych i średnich bez greckiej edukacji trudno sobie wyobrazić.

Wyniki badań dobrze streszcza tytuł ostatniego rozdziału: *Judaizm palestyński jako judaizm „hellenistyczny”*. Mimo że trwała w Palestynie żywa mowa semicka (choć tak było przecież i w Syrii), a na obszarze zamieszkałym przez Żydów nie znajdziemy śladów kultu pogańskiego, wpływ językowy i kulturalny świata greckiego był potężny. Przeciwwstawienie judaizmu w Palestynie judaizmowi w diasporze może być mylące. Dla studiów nad NT istotna jest konkluzja, że nie ma podstaw do odróżniania chrystologii „pierwotnej”, „palestyńskiej” od „późniejszej”. „hellenistycznej” (jakże tytuł *Pan-Kurios* mógł być zresztą hellenistyczny, skoro w Jerozolimie mamy braci Pańskich).

Materiał zgromadzony przez autora nie jest w zasadzie nowy. Jednak konsekwentne jego wyłożenie zmusza do porzucenia pewnych przyzwyczajęń myślowych. Warto by też zastanowić się nad przyczynami potocznego przeciwstawiania judaizmu Palestyny i diaspory. Zapewne obraz ten wytworzył się pod wpływem literatury rabinicznej, pokazującej kraj Izraela takim, jakim go chcieli widzieć skłonni do izolacji (faryzeusze-*peruszim*) uczeni w Piśmie, raczej niż takim, jakim był w rzeczywistości.

Michał Wojciechowski, Warszawa

Arland J. HULTGREN, *New Testament Christology. A Critical Assessment and Annotated Bibliography*, New York — Westport — London 1988, Greenwood Press, s. 488 (Bibliographies and Indexes in Religious Studies 12).

Wobec zalewu literatury naukowej bibliografia adnotowana jednej węższej dziedziny jest na pewno bardzo przydatna. Bibliografia chrystologii NT wydaje się tym cenniejsza, że w ogólnych bibliografiach biblijnych odpowiednie pozycje są rozproszone w rozdziałach poświęconych poszczególnym księgom biblijnym, życiu Jezusa, terminom i pojęciom oraz samej teologii biblijnej.

Autor wyboru dość ściśle trzymał się tematu, to znaczy odsuwał pozycje poświęcone raczej egzegezie Ewangelii lub Jezusowi historycznemu, chyba że wprost zajmowały się chrystologią czy jej metodą. Odpady zarazem prace ze sfery dogmatyki. Jednocześnie zgromadził wiele dzieł, które nie ujawniają w tytułach zainteresowania chrystologią NT, a jednak przynajmniej w części są jej poświęcone. Wybór wydaje się więc kompletny i przemyślany.

Mało jednak spotyka się prac w językach innych niż angielski, niemiecki i francuski; chyba nie tylko dlatego, że mniej się w nich publikuje. Jest, o dziwo, kilka tytułów polskich, lecz ich dobór okazuje się zupełnie przypadkowy. Jednocześnie dałoby się znaleźć parę przykładów prac polskich, których wyraźnego odpowiednika w tej obszernej bibliografii w ogóle nie ma (np. H. Muszyńskiego o Chrystusie jako fundamencie). Prac porównywalnych z zachodnimi byłoby znacznie więcej.

Bibliografia obejmuje łącznie 1917 pozycji, a ponadto wprowadzenie oraz indeksy autorów, tytułów i głównych tematów. Brakuje indeksu miejsc biblijnych. Przeważają prace nowsze, od końca lat pięćdziesiątych, ale spotyka się też daty od 1900 roku (nie wyjaśniono, czy w wyborze). Każda pozycja omówiona jest w jednym zwięzłym akapicie (jak np. w *New Testament Abstracts*). Najważniejsze dzieła występują wielokrotnie, powtarzając się w kolejnych sekcjach tematycznych bibliografii, odpowiadających poszczególnym rozdziałom danej pracy (utrudnia to orientację w całości). Rekordzistą jest książka R. H. Fullera, *The Foundations of New Testament Christology* (1965), wymieniona kilkanaście razy; *notabene* szkoda, że dzieło to jest u nas praktycznie nie znane.

Cała bibliografia podzielona jest na 50 sekcji tematycznych skupionych w kilku grupach: kwestie ogólne (bibliografie, historia problemu, hermeneutyka); tytuły chrystologiczne; poszczególne księgi biblijne (osobno hymny); główne znaczące teologicznie wydarzenia z życia Jezusa.

Znaczenie tego rodzaju pracy wykracza oczywiście poza czysto bibliograficzną użyteczność. Można bowiem dzięki niej uzyskać szerszą orientację w stanie badań. Wprowadzenie A. Hultgrena zwraca uwagę na główne kierunki nowszych poszukiwań: chrystologia w kontekście tła religijnego NT, świadomość Jezusa, początki chrystologii, tytuły Jezusa, wpływ metod krytycznych, idea wcielenia. Wydaje się jednak, że w każdym z tych kierunków metoda jest nieco jednostronna. Pod względem ilościowym przeważają oczywiście prace szczegółowe, wyjaśniające pojedyncze motywy czy teksty. Współczesna chrystologia biblijna jawi się jako analityczna, tym bardziej, że nie widać próby syntezy, co najwyżej podręczniki do całości.

Michał Wojciechowski, Warszawa

Nicola LANZI, *La Chiesa nella conversione di S. Agostino*, Libreria Editrice Vaticana, Vaticano 1989, s. 53.

Powszechnie raczej panuje pogląd, że św. Augustyn (354—430) jest jeżeli nie największym, to jednym z największych Ojców Kościoła. Niewielu bowiem wypowiadało się w tak oryginalny i dogłębny jak on sposób na temat problemów, dotyczących Boga i zbawienia człowieka. 1600 rocznica chrztu św. Augustyna (387—1987) była dobrą okazją do tego, aby zwrócić uwagę wszystkich na tego wielkiego człowieka, biskupa i teologa. Mówił o tym w sposób urzędowy Jan Paweł II w Liście Apostolskim *Augustinum Hippo-nensem*⁽²⁾ nazywając go „wspólnym Ojcem Europy chrześcijańskiej”.

W r. 1989 Libreria Editrice Vaticana opublikowała książkę napisaną przez Nicola Lanzi. Jest to studium poświęcone pamięci jednego z najlepszych znawców św. Augustyna w naszych czasach, jakim był zmarły stosunkowo niedawno o. Agostino Trapè. Jak zauważa autor, zrodziło się ono w wyniku zwrócenia przez niego szczególniejszej uwagi na sposób, w jaki